

Jak nie wdrażać projektów informatycznych

Złe planowanie, jeszcze gorsze wykonanie - tak losy flagowego projektu teleinformatycznego Policji, wycenianego na ponad 19 mln zł, podsumowuje Marek Bieńkowski. Szef Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK wyjaśnia powody porażki systemu, który miał odciążać funkcjonariuszy i podnieść jakość ich pracy.

Jeszcze w trakcie kontroli NIK okazało się, że Policja planuje wydanie kolejnych 15 mln zł na rozbudowę systemu, który nie spełnił oczekiwań, był pełen błędów i praktycznie nie funkcjonował. Dzięki inspektorom Izby inwestycja została zatrzymana. - W tej sytuacji, zanim wydana zostanie następna choćby złotówka z kieszeni podatnika, trzeba dokonać dokładnej analizy i zastanowić się, co dalej z E-posterunkiem. Nie ma prawa wydarzyć się to, co stało się z pierwotnym projektem - mówi Marek Bieńkowski z Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK.

Drugi z wielkich projektów Policji - System Wspomagania Dowodzenia - został oddany do użytku w terminie i spełnia swoją funkcję. Zastrzeżenia budzi jednak sposób jego sfinansowania. Policja zapłaciła za niego praktycznie w całości z własnego budżetu, choć miała do dyspozycji środki strukturalne z UE. - Taki sposób finansowania wzbudził nasze najwyższe zdziwienie - komentuje Bieńkowski.

[Zobacz artykuł na stronie Najwyższej Izby Kontroli](#)